Nr 5. Lwów, Poniedziałek dnia 5. Stycznia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie o godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef redakcyjny 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny Jan Dąbski

Bolszewicy proponują pokój.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 2. stycznia 1920.

Bolszewicka oferta pokojowa znajduje się od kilku dni w ministerstwie spraw zagranicznych. Treść tej oferty nie jest znana, ani też rozpatrywana, ponieważ ministerstwem spraw zagranicznych rządzą od 2 miesięcy (tj. od czasu dymisji p. Skrzyńskiego) szefowie sekcji: Min. Patek objął tylko formalnie ministerstwo spraw zagranicznych, ponieważ zaraz wyjechał do Paryża i Londynu, skąd jeszcze nie powrócił, więc pokojowa oferta rządu bolszewickiego czeka powrotu p. Patka.

Propozycja pokojowa ze strony bolszewików przychodzi w chwili, kiedy bolszewicy są górą w Rosji. „Patrjoci rosyjscy“ w rodzaju Denikina i Kołczaka są w stanie bardzo pospiesznej likwidacji. Wprawdzie Anglja miała jeszcze raz dać Denikinowi 25 miljonów funtów (10 miljardów marek polskich), ale można to uważać ostatecznie jako wydatek na pogrzeb i stypę pogrzebową. Jedynym poważnym przeciwnikiem bolszewików są dziś Polacy. Więc do Polski zwracają się bolszewicy z ofertą pokojową.

Oferta ta — bardzo ponętna. bo czyż nie jest ponętną rzeczą perspektywa uzyskania pokoju — przedstawia się dla Polski w świetle dość skomplikowanem Najpierw **szczerość tej oferty**. Bolszewicy są doskonałymi taktykami, graczami na psychologji ludzkiej. Cały szereg ich posunięć politycznych można uważać za posunięcia ściśle **taktyczne**, obliczone na oddziałanie na masy i u siebie i w innych państwach. Bolszewicy wiedzą. że wojna w masach nie jest popularna, więc chcą wykazać masie rosyjskiej niemożność zawarcia pokoju — a w obliczu innych narodów chcą dalszą winę za przedłużanie wojny zwalić na kogo innego — w tym wypadku na Polaków.

Nie jest też dla Polski rzeczą bez znaczenia, jak się wobec pokojowych tendencji bolszewickich zachowa ententa. Na zewnątrz ujawnia ona wobec bolszewików ton bojowy („drut kolczasty“ p. Clemenceau), gdy delegat rządu angielskiego prowadzi mimo wszystko z p. Litwinowem, wysłańcem rządu bolszewickiego, jakieś tajemnicze rokowania. — Rządy zachodnie nie stają zatem na takiem stanowisku wobec bolszewików, jak nasi domorośli dyplomaci, którzy powiadają: „za żadną cenę nie możemy się układać z bolszewikami!“ Przeciwnie, rządy te badają sytuację, rokują bezpośrednio z bolszewikami i obyśmy się pewnego pięknego poranku nie znaleźli w takiej sytuacji, że Anglja zawrze pokój z bolszewikami, a my będziemy z nimi jeszcze wojowali.

Jeżeli nie zawrzemy pokoju z bolszewikami, należy się liczyć z tem, że na wiosnę, a może i prędzej, będziemy mieli na olbrzymim froncie wschodnim jakich półtora do 2 miljonów żołnierzy bolszewickich. Trocki tonem tryumfalnym już dawno zapowiedział, że po rozprawieniu się z Denikinem (co się już dokonało), runie całą siłą na Polskę i obróci ją w perzynę. Ostatecznie z samym **frontem bolszewickim** dalibyśmy sobie radę,

Min. Śliwiński o akcji aprowizacyjnej rządu.

Warszawa (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji opałowej, na którem byli obecni ministrowie Śliwiński, Olszewski, Pepłowski oraz przedstawiciele właścicieli kopalń, organizacyj zawodowych robotniczych i inspektoratów kopalń, **minister Śliwiński wygłosił expose o sytuacji aprowizacyjnej** w zagłębiach węglowych i naftowych. Rząd tworzy dla zagłębi węglowych i naftowych przy ministerstwie aprowizacji specjalny inspektorat z filjami po zagłębiach. Do inspektoratu powołani będą także delegaci organizacyj zawodowych robotniczych Plan aprowizacji zagłębia już opracowany, Minister aprowizacji ręczy, **że odtąd nie będzie braków.**

Przygotowano **2.300 wagonów**, mających pójść do Poznania po aprowizację dla kopalń. Otwartą też będzie **druga linja transportowa na Aleksandrów.**

Zamówiono **artykuły strączkowe** za granicą, które z **Rumunji** nadejdą w połowie stycznia, a z **Ameryki** z początkiem kwietnia. Zawarto z **Jugosławią** umowę kompensacyjną celem nabycia **tłuszczów**. W sprawie nabycia tłuszczów wyjeżdża również do Ameryki w dniach najbliższych specjalna delegacja. Robotnicy w kopalniach otrzymali jednorazowo zasiłek w kwocie 400 mk. na płowę.

W dyskusji nad tem expose p. **Diamand** jako jeden z członków delegacji polskiej, która obradowała w Berlinie, oświadczył, że oferowano Polsce za pośrednictwem tej delegacji 1000 wołów tucznych na doskonałych warunkach. Transakcja nie doszła do skutku, ponieważ władze warszawskie zwlekały z odpowiedzią przez 4 tygodnie. Dalszych wyjaśnień udzielał komisji min. handlu **Olszewski**, który odpowiedział także na interpelację w sprawie skór. Min. Olszewski podał dalej do wiadomości komisji, iż od 1. bm. została wprowadzona **podwyżka cen węgla, wynosząca 29—32 mk. na tonnę.** Należy tu zauważyć, że dotychczasowa cena węgla wynosiła 89 mk. za tonnę.

Ataki na poł. wschód od Połocka odparte.

(PAT) **Warszawa**. Komunikat sztabu generalnego z 3. b. m. — Front litewsko-białoruski: Bolszewicy zaatakowali **odcinek na południowy wschód od Połocka. Po dłuższej walce został atak z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty.** Oddziały naszej kawalerji wypadem na wschód od Bubnówki rozbiły placówkę nieprzyjaciela, biorąc kilkaset jeńców. Na odcinku poleskim ożywiona działalność bojowa oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa Sztabu: Pułk. Kuliński.

Rumuński poseł o wspólności interesów Polski i Rumunji.

Wiedeń. (PAT). B. K. Iskrowo z Bukaresztu 2. bm. Rumuński prezydent ministrów w mowie wygłoszonej w Izbie podkreślił wspólność interesów rumuńskich i polskich i wspomniał o trudnościach, które młode państwo polskie miało do przezwyciężenia. Możemy naród polski tylko podziwiać — oświadczył mowca — pragniemy, by to zaprzyjaźnione z nami państwo okazało się w przyszłości godne swej wspaniałej przeszłości.

—o—

Pościg bolszewicki za Denikinem.

Wiedeń (PAT.) B. K. z Moskwy. Zbiegowie z frontu południowo-wschodniego donoszą, że **Ostrów nad Donem** jest w pośpiechu **ewakuowany**. **Rząd Denikina cofa się do Kaukazu.**

Rozgromiona armja Kołczaka.

Bunty wśród żołnierzy i rozstrzeliwania.

Wiedeń. (PAT.) B. K. podaje za Voss. Ztg. 2. bm. z Kopenhagi: **Klęska Kołczaka okazuje się zupełną. Żołnierze jego cofają się** w nieuporządkowanej **ucieczce** i przebywają **straszne katusze**. Na Syberji **między generałami Kołczaka panuje niezgoda**. Przykład oficerów zaraża żołnierzy. Przyszło kilkakrotnie **do buntów**, przyczem **żołnierze rozstrzeliwali oficerów**. Japończycy usiłują sami zaprowadzić porządek w stosunkach syberyjskich.

Indje chcą przymierza z bolszewikami.

Wiedeń. (PAT). B. K Wedle berlińskiego „Abend“ z Bazylei: Bolszewicka „Izwiestija“ donoszą: **Deputacja indyjska przybyła do Rosji dla pertraktowania z Rosją sowiecką w sprawie przymierza z Indjami.**

—o—

ale wojna z bolszewikami nie rokuje **wogóle żadnego końca.**

Dopóki bolszewicy będą przy rządach, muszą oni z kimś wojować, aby usprawiedliwić represje i teror wobec społeczeństwa i utrzymać w ryzach czerwono gwardzistów. Już obecna wojna kosztuje nas około 1 miljard marek miesięcznie, koszta te wobec ciągłego spadku waluty naszej i pomnażania liczby żołnierza, będą z każdym miesiącem coraz wyższe, aż znajdziemy się w sytuacji bez wyjścia, w morzu anarchji, które zrodzi się w Polsce zupełnie samorzutnie.

Kiedy krytykujemy stan społeczno-gospodarczy naszego państwa, ciągle zapominamy o tem, że znajdujemy się **w stanie wojny** i że ta wojna winną jest w 75 proc. naszej niedoli. Cóż będzie, jeżeli ta wojna będzie stanem chronicznym, co przy bolszewikach jest rzeczą zupełnie naturalną.

Nasi zachodni przyjaciele uważają wojnę połową z bolszewikami za stan zupełnie naturalny! P. Clemenceau z całym spokojem powiedział: „Tam na straży stoi Polska!". Francuzi i Anglicy są bardzo czuli nawet na wydatki pieniężne, o ile one płyną z ich kieszeni, ale uważają za stan zupełnie naturalny, jeżeli dla spokoju Europy leje się krew polska w wojnie z bolszewikami i jeżeli w ruinę idzie życie gospodarcze Polski. Tak jest traktowany „sprzymierzeniec", któremu się powierza „wielką misję na wschodzie".

Nie wiemy jeszcze, czy Polska zdecyduje się na pokój, czy też na dalszą wojnę z bolszewikami. Będzie to rzeczą rządu i Sejmu. Ta decyzja może zaważyć ciężko na losach Polski. Jeżeliby jednak Polska poszła za programem ententy, tj. na dalszą wojnę z bolszewikami, to musi entencie rzecz postawić całkiem jasno i po męsku, w przeciwieństwie do tej łzawo-sentymentalnej żebraniny, którą nasi delegaci dotąd uprawiali.

Musi być powiedziane entencie, że:

1) Polska sama z bolszewikami wojny prowadzić nie będzie. Wojna musi być prowadzona przez **wszystkie** państwa sprzymierzone, które muszą dać **ludzi, materjał wojenny i pieniądze.** Również ententa pokryje te koszta, któreśmy dotąd na wojnę wydali.

2. **Granice Polski** muszą być już obecnie ustalone, tak na **zachodzie**, jakoteż na **wschodzie**. Wiele szczegółów traktatu wersalskiego powinno być załatwionych na korzyść Polski; zwłaszcza chodzi o statut wolnego miasta Gdańska, które powinno być jak najściślej związane z Polską. Nareszcie spisany być winien protokół ratyfikacyjny, odraczany już z 10 razy, aby nareszcie traktat mógł wejść w życie. Wschodnie granice Polski, ustalone za wspólnem porozumieniem, powinny być gwarantowane przez całą ententę. W ten sposób Polska nareszcieby wiedziała, **o co walczy na wschodzie**, bo dziś poza frazesami o granicach Polski wogóle się nie mówi.

3) Rzeczpospolita Polska musi być **przyjęta do ścisłego przymierza koalicyjnego**, w skład którego weszłaby równocześnie Francja i Anglja. Takie przymierze zaczepno-odporne dałoby Polsce wielką siłę i nietykalność, zwłaszcza ze strony Niemców, a tak samo Czechów, później Moskali czy innych sąsiadów. Francja wcale się nie zadowolniła ligą narodów, ale zawarła z Anglją i Ameryką ścisłe przymierze, które — na wypadek wojny z Niemcami — dałoby Francji odsiecz angielsko-amerykańską. Polska jest dziś bezbronna. Nikt nie jest obowiązany ująć się za Polską, bo Polska z nikim nie stoi w żadnem przymierzu, a zobowiązania z racji ligi narodów do niczego właściwie nie zobowiązują. Polska otoczona blokadą wrogów, niema za sobą żadnego państwa, bo z nikim dotąd nie zawarto żadnego przymierza. Nawet taki naturalny sojusz jak z Rumunją formalnie dotąd nie został zawarty.

Oto jest parę rzucających się w oczy warunków, które przed załatwieniem pokojowej oferty bolszewickiej powinny być zrealizowane. Inaczej przelew krwi polskiej byłby bezmyślny.

Polsce został narzucony przez naszych komiwojażerów politycznych cielęcy zachwyt nad wszystkiem, co płynie z Zachodu. Trzeba się wyzbyć tej niebezpiecznej choroby — trzeba zacząć mówić z aljantami jak równymi — na zimno, po kupiecku, z ołówkiem w ręku, trzeba się cenić i kazać siebie cenić — a wtedy się z Francją, a zwłaszcza z Anglją, prędzej dogadamy, niż połykając łzy, z których ludzie kierujący się interesem politycznym tylko się śmieją.

Noworoczne manifestacje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 2. stycznia 1920.

Nastrój dnia wczorajszego w Warszawie był nastawiony na bardzo wysoką i rzeczywiście serdeczną nutę. Punktem kulminacyjnym były życzenia składane Naczelnikowi państwa w pałacu Łazienkowskim przez różne reprezentacje narodowe i obcopaństwowe. Było w tych manifestacjach coś wzruszającego, coś co rwało szablon, targało sercem radośnie i było nagrodą za te wszystkie bole, które Polska zniosła. A punktem centralnym tych manifestacji był Józef Piłsudski, nie tylko jako symbol państwa, ale jako człowiek, wyniesiony falą dziejową z nizin niedoli aż do szczytów, o jakich tylko marzyć może dusza polska.

Były też wczoraj i inne manifestacje. Szereg związków katolickich zainicjował na wczoraj manifestację na cześć Paderewskiego. Dziwiono się tylko, dlaczego wybrano ten sam dzień i tę samą godzinę, kiedy manifestowano przed Głową państwa w pałacu Łazienkowskim. Paderewski wyrósł tedy wczoraj — może mimowoli — na bohatera tylko jednej części społeczeństwa polskiego; bo uwaga publiczna skupiła się w pałacu Łazienkowskim, gdzie się odbywała uroczystość państwowa.

Polityka zewnętrzna Włoch.

W dobie tworzenia się nowych sojuszów i przymierzy, Włochy pozostają na razie na boku jakby niezdecydowane. Anglja radaby widzieć związek bliższy Francji, Anglji i Włoch, jednak, jak donosi „Le Temps", prezydent gabinetu Nitti oświadczył na posiedzeniu parlamentu włoskiego, że rząd żadnych zobowiązań nie przyjmie bez porozumienia się z izbą. „Action Française" donosi, że Nitti w styczniu ma udać się do Londynu i do Paryża. Przeciwko zbliżeniu się ku Francji i Anglji występują otwarcie socjaliści zarzucający tym państwom politykę imperjalistyczną, skłaniają się oni widocznie ku zbliżeniu się do Niemiec, co ułatwiłoby tym ostatnim utworzenie nowej Europy Centralnej. Niemcy jednak ekonomicznie Włoch wspomóc nie mogą, a wedle oświadczenia prezydenta Nitti Włochy bez pomocy zewnętrznej nie ostoją się, pragną one jednak oprzeć się głównie na Stanach Zjednoczonych. W stosunku do Rosji, Izba deputowanych postanowiła porzucić politykę interwencji i jednogłośnie uchwaliła koniec blokady i podjęcie stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi rządami powstałymi na gruncie Rosji. (I.).

Zjazd delegatów towarzystw nauczycielskich w Polsce.

Zjazd delegatów towarzystw nauczycielskich z całej Rzeczypospolitej odbywa się w naszem mieście. Rozpoczęcie nastąpiło 3. bm. nabożeństwem w katedrze, następnie o godz. 11 rano odbyło się zebranie delegatów towarzystw nauczycielskich. Na zjazd przybyło około 50 delegatów z różnych stron Polski a z gości: arc. Bilczewski, Teodorowicz, biskup Twardowski, rektor uniwersytetu Halban, i delegat minist. oświecenia Sośnicki, prezes komitetu pomocy i opieki dla dzieci Antoniuk, przedstawiciele D. O. G. Białego krzyża, reprezentanci Rady szkolnej krajowej, Rad szk. okr., władz i w. i.

Na wstępie prezes Neuman — jako gospodarz miasta, wygłosił przemówienie powitalne,

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 51

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Ależ prosimy, bardzo prosimy!... — zapraszał ich Kazimierz, robiąc im miejce przy ognisku. Frania w milczeniu nalewała gościom kubki herbatą.

Zaczęła się ożywiona rozmowa o wojnie, o polityce, o ziemiach w administracji, znów wróciła do wojny, do „ogólno europejskiego położenia"... Coraz mniej mówił Kazimierz a coraz więcej jego goście, którzy jedli zawzięcie i zawzięcie dyskutowali. Skończyło się zażartym sporem między Goworiuchowym i Tereszczenką.

— Niech będzie absurd, tyrania, okrucieństwo... Wy mię słowami nie zastraszycie!... Człowiek ma prawo doprowadzać swoje ideje do absurdu, do tyranji, do okrucieństwa, do czego mu się spodoba... Nic go krępować nie powinno i nic nie może, prócz własnej siły i woli... Jakie prawo?... Co za prawo?... W prawie zawarte jest pojęcie o zdawaniu rachunku.. Z czego?... Przed kim?.. Z jakiej racji?... Kto może i w imię czego tego odemnie zażądać?... Nie widzę innego źródła prawa, jak siła, przemoc i jeżeli mogę się im oprzeć, mam do tego takie samo prawo, jak i ci, co go pisali...

— O tego już zadużo!... — krzyknął Kazimierz. — Prawa płyną od Boga!

— Widział „pan" jak je dawano?... Może pan był razem z Mojżeszem na górze Synai!... Stare brednie, napisane dla własnej korzyści przez takich samych ludzi jak ja i pan... tylko sprytniejszych... I na et w wiele lat potem, jak to miało się niby stać... Bo jest rzeczą dowiedzioną, ze dekalog powstał po niewoli Babilońskiej... — odcinął się, niby osaczony dzik, Tereszczenko.

— Zapominasz wciąż o warunkach ekonomicznych, których człowiek żadną miarą przełamać nie może!... Objektywne warunki życia społeczne go... — Goworiuchow.

— A juści!... Co było pierwej: kura czy jajko — gospodarstwo, czy człowiek?... — odparł zjadliwie Tereszczenko.

— Ależ tak do niczego nie dojdziemy;... — mruczał Kowrigin.

— Ale jeżeli pomimo słuszności pozornej pańskiego rozumowania, uczucie wewnętrzne mi mówi, że pan nie masz racji... — zdążył wtrącić Gawar...

— Tak to jest jedyny argument, który uznaję... Tylko muszę wiedzieć, czy w tem mojem uczuciu nie jest zbyt dużo zwykłego lenistwa lub tchórzostwa, a to mogę poznać jedynie przez rozumowanie... — odrzekł poważnie Tereszczenko...

— Rozumowanie też się myli, sylogizm jest przestarzałą formą myślenia. Należy brać pod uwagę wszystkie warunki w jakich powstaje zjawisko, przedewszystkiem warunki materjalne, gospodarcze... — nastawał Goworiuchow...

— Głupstwo!... To są rzeczy pochodne — **nad wszystkiem dominuje wola i świadomość!...**

— A skąd one... One też z materjalnego świata... Jakaś nowa mistyka!... — krzyknął Kowrigin.

— Mistyka?!... Niech będzie mistyka!... — odparł hardo Tereszczenko.

Zaszumiało jak w ulu. Wszyscy mówili, każdy zwracał się do swego sąsiada,

— On rozumuje, jakby z ubrania obdzierał, aż wstyd słuchać!... — mówił Gawar do Tadzia i Frani. Dziewczyna opuściła oczy i poczerwieniała jak ogień.

— A zawsze: chwat on!... Nikt z was przeciwko niemu nie może!... — szepnął Tadzik po polsku.

— Wcale nie chwat, bo gdyby zrobić, co on mówi, toby się wszystko do góry nogami wywróciło. Jakże można bez Boga, bez rządu, bez porządku... — dowodził głośno po rosyjsku Kazimierz.

Rosjanie przestali się kłócić i spojrzeli nań szyderczo.

— A „pan" zna wiersze Mickiewicza o psie, kąsającym rękę, co mu obrożę targa?... — spytał zjadliwie Tereszczenko.

— Nie, nie znam! — odrzekł dobrodusznie Kazimierz.

— No, to niech pan pozna!... — powiedział spokojnie Rosjanin i podniósł się z miejsca. — Więc jutro wieczorem jadę z wami?!

— Doskonale, bardzo prosimy!...

(C. d. n.).

—o—

podnosząc w niem ciężką i żmudną pracę nauczycielstwa nad odbudową Polski. Następnie, poseł, nauczyciel Tomas z Poznania otworzył zjazd, jako wiceprezes Związku towarzystw nauczycielskich, dłuższem przemówieniem, podkreślając w niem bohaterstwo Lwowa w czasie walk zeszłorocznych, składając hołd w imieniu Wielkopolski bohaterskim obrońcom tej twierdzy Rzeczypospolitej.

Następnie przedstawił zebranym cel zjazdu. Po przemówieniu p. Tomasa, przewodnictwo objął poseł Smulikowski, który w przemówieniu nacechowanem serdecznością, powitał delegatów i gości. Na sekretarzy zjazdu powołano p. Władarskiego z Warszawy, Jaworskiego ze Lwowa, Jaremkę ze Lwowa i Muchę z Cieszyna.

Z kolei przemawiał delegat ministerstwa oświecenia p. Sobiński, witając zjazd w imieniu ministerstwa i Rady szk. kr. a ks. arcybiskup Bilczewski w imieniu duchowieństwa życzył zjazdowi powodzenia w pracy. Delegat z Cieszyna p. Mucha odczytał rezolucię, protestującą przeciw oderwaniu wschodniej Małopolski od macierzystego pnia — Polski. Rezolucję tę wśród okrzyków jednomyślnie uchwalono. Po odczytaniu telegramów przystąpiono do odczytania referatów.

Na porządku był referat p. Korneckiego p. t. „Nasze szkolnictwo kresowe". Referent przedstawił rozwój i stan szkolnictwa powszechnego na kresach wschodnich oraz zadania na przyszłość. Po odczytaniu rezolucji nauczycielstwa szkół kresowych, stwierdzającej, że nauczycielstwo tamtejsze pojmuje głęboko swe zadanie i stoi na posterunkach narodowych, zakończono obrady.

Po południu wygłosił znany pedagog dr. Rowid z Krakowa obszerny i dobrze opracowany referat p. t. „Czasopisma pedagogiczne". W referacie podniósł znaczenie prasy pedagogicznej dla społeczeństwa i nauczycielstwa.

W referacie przedstawił dr. Rowid całą historję zaczątek i rozwój prasy pedagogicznej aż do dni dzisiejszych; opierając się na cyfrach, podał szczegółowe daty nietylko polskiej, lecz także europejskiej prasy pedagogicznej. Omówiwszy doniosłe znaczenie prasy pedagogicznej dla społeczeństwa i nauczycielstwa, postawił referent szereg rezolucji, odnoszących się do ujednostajnienia, rozszerzenia prasy pedagogicznej oraz utworzenia nowych działów prasy pedagogicznej jak: wydawanie pism, mających informować ogół nauczycielstwa o najważniejszych sprawach szkolnictwa i nauczycielstwa.

Po referacie dra Rowida wywiązała się obszerna dyskusja nad referatem i rezolucjami, postawionemi przez referenta. W dyskusji zabierali głos pp. Kooczewski, dr. Zagajewski, Nowicki, Grüner, dr. Weiner, Nowak Subczyński, Szczerbański, dr. Dawidowski, Szczurkiewicz, Aleksandrowiczówna, Szarota i w. i.

W przemówieniach poruszono wiele spraw aktualnych, odnoszących się do ujednostajnienia i należytego rozwoju prasy pedagogicznej, zgadzając się ze stanowiskiem, zajętem przez referenta.

Jutro dalszy ciąg zjazdu.

Co piszą Rusini?

UKRAINCY O ZNIESIENIU PROWIZORJUM.

Wychodząca we Lwowie ukraińska „Nowa Rada" pisze pod powyższym tytułem: „Wiadomość o ostatniem postanowieniu Najwyższej Rady w sprawie Galicji, bardzo ucieszyła polskie koła polityczne. Zniesienie 25-letniego prowizorjum uważają oni tylko jako krok do całkowitego złączenia tego kraju z ich państwem. Teraz zrozumieli niektórzy politycy, że czas rozpocząć wobec galicyjskich Ukraińców odpowiednią politykę, politykę rozumną, skonstruowaną w odpowiednio szerokiej perspektywie. Państwo polskie już wstąpiło na tę drogę uwalniając internowanych Ukraińców. Podstawą tej polityki ma być lojalne porozumienie i zgoda obu narodów.

„Oto plany i nadzieje całego polskiego społeczeństwa. Jakiekolwiek jednak znaczenie miałoby zniesienie prowizorjum galicyjskiego, jakiekolwiek postanowienie zapadłoby co do Galicji w Paryżu, czy Londynie, jakiekolwiek plany i nadzieje, miałyby polskie koła wobec naszego (?) kraju, wszystko to dla nas „bajduże"... Naród ukraiński od swego ideału zjednoczonej, wielkiej Ukrainy nie odstąpi za żadną cenę. **Mimo wolność i sprawiedliwość, jako nam Polacy obiecują**, a bez której niema państwa kulturalnego, **nie można od nich niczego się spodziewać (!).** Chociażbyśmy byli bardzo zadowoleni z polskiej administracji, to nikt nie może nam brać za złe, jeżeli będziemy jednak dążyć do swojej, choćby dziurawej strzechy."

Taką daje odprawę organ metropolity „polskiej rozumnej polityce, skonstruowanej w odpowiednio szerokiej perspektywie".

Strajk kolejarzy we Lwowie.

Wstrzymanie niektórych pociągów.

Wczoraj w południe wybuchł strajk robotników kolejowych w warstatach i w ogrzewalni, oraz personalu pociągów na lwowskim dworcu kolejowym. Bezpośrednim powodem strajku było to, że personal chciano wypłacić markami. Mała część przyjęła płacę w markach, olbrzymia zaś część pracowników marek nie przyjęła ze względu na ustanowiony przez min. Grabskiego urzędowy kurs marek. Ponadto w bankach lwowskich nie chciano marek wymieniać, a na „czarnej giełdzie" płacono za markę po 1 kor. 5 hal. Skutkiem tego pracownicy kolejowi ponieść mieli duże straty.

Strajk spowodował wstrzymanie niektórych pociągów. Odeszły tylko te pociągi, które miały obsługę kolejarzy nie lwowskich, a mianowicie pospieszny pociąg do Krakowa, popołudniowy osobowy do Krakowa i wieczorny do Stryja. Pociąg pospieszny przez Lublin do Warszawy, odszedł z kilkugodzinnem opóźnieniem, obsługiwany wyłącznie przez personal wojskowy i tlko dla wojskowych. Pociąg pospieszny przez Sapieżankę do Kowla nie odszedł. Również nie można było wysłać pociągu na Sambor i Złoczów. W nocy miał odejść pociąg wojskowy na Brzeżany do Tarnopola i do Stanisławowa, o ile personal stanisławowski, stacjonowany we Lwowie zgodzi się na obsługiwanie tego pociągu.

Wielu podróżnych musiało wrócić się z dworca do miasta, mnóstwo zalegało poczekalnie, czekając czyli nie zmieni się sytuacja. Poczekalnie przedstawiają niezwykły widok. Na podłogach leżą pokotem żołnierze ukraińscy, powracający ze wschodu. Kilku z nich zabrano do szpitala epidemicznego, ponieważ stwierdzono objawy tyfusu.

Na całym dworcu nie było od południa cywilnego personalu kolejowego, pełnią służbę tylko żołnierze.

Wieczorem odbyło się zgromadzenie strajkujących. Do niezadowolenia z powodu wypłaty markami dołożono jeszcze szereg innych postulatów natury ekonomicznej. Wyłoniły się żądania wypłacenia natychmiastowego przyznanej już 14 pensji, dodatku oblężniczego dotąd nie wypłaconego lwowskim pracownikom kolejowym, wyznaczenia takiej racji aprowizacyjnej lwowskim kolejarzom, jaką przyznano kolejarzom w Kongresówce i w Poznańskiem i inne.

Jeżeli dziś nie dojdzie do jakiegoś porozumienia, odchodzić będą niezawodnie tylko pociągi wojskowe, a cały ruch osobowy i ciężarowy zostanie zastanowiony.

Eksperyment ministra skarbu Grabskiego w sprawie obliczania koron, przynosi już smutne konsekwencje.

*

Na wczorajszem zgromadzeniu strajkujących kolejarzy uchwalono następującą rezolucję:

Zebranie wobec tego, że 3. stycznia br. nie została wypłacona pensja i wszystkie należytości, postanawia: nie podejmować pracy, aż dopóki pensja nie będzie wypłacoaa w koronach,

3

Nowa biurokracja.

Fotografje z Podlasia

—o—

(Ciąg dalszy).

Role moja i towarzysza Wergilego zmieniają się. Wniosek wychodzi odemnie

— Chodźmy teraz do „Biura odbudowy kraju«. Ja muszę coś zrobić z moją trupiarnią szkolną. Dziecko skąsane przez pluskwy i ja i żona... Jedna rodzina biblijnych Jobów... Psów tylko niema, bo Niemcy wyjedli...

Nikt z nas jednak nie wie, gdzie „Biuro odbudowy kraju".

Pytam więc jakiegoś eleganckiego przechodnia:

— Panie, gdzie tu jest biuro nieodbudowywania kraju?

Elegancki kresowy „facet" zastanawia się głęboko i powtarza w kółko:

— Biuro nieodbudowywania kraju... nieodbudowywania kraju...

— Ma pan rację; biuro nieodbudowywania kraju! — konkluduję i odchodzimy, zostawiając skonsternowanego przechodnia.

Zrezygnowałem już z „Biura odbudowy kraju...

— — — — — — — — —

W „Biurze społecznem „Straży kresowej" młody i sympatyczny instruktor szepnął mu na ucho:

— Proszę pana, niech pan nigdy nie liczy na władze powiatowe...

Wychodząc zanuciłem:

Tralalalalalala — to nasz cały strój!
to nasz cały strój!....

Po drodze kupiłem warszawską „Gazetę Poranną" i wyczytałem:

„Zastrzegamy się przeciwko metodom bolszewickim nauczycielstwa...

A potem:

„Pewne grupy sejmowe stawiają na ministra kandydaturę jakiegoś exurzędnika austrjackiego. Mamy ich dość!...«

Tralalalalalala...

— — — — — — — — —

Wróciłem do domu, jadąc 18 godzin wśród śnieżycy listopadowej, przyczem koń okulał na obie nogi i połamał „hołoble«, koła pogubiły obręcze, a woźnica podarł do szczętu łapcie z łyka.

W kilka dni przyjechał „Inspektor samorządu gminnego", ażeby wybory przeprowadzić i wyborów nie przeprowadził i ażeby odwiedzić moją szkołę i szkoły nie odwiedził i ażeby zrobić porządek w gminie i porządku żadnego nie zrobił.

Skazał tylko chłopa na zapłacenie grzywny, ponieważ tenże sam chłop przerwał mu czytanie ordynarnym, chłopskim wykrzyknikiem:

— To mądrzejszy pisał, niż ten, co czyta...

— — — — — — — — —

Przedemną siedział w „Urzędzie gminnym" człowiek młody, smukły, w cwikierze na nosie — figura ważna — „kierownik ekspozytury biura odbudowy kraju" tytułowany inżynierem, choć inżynierem nie był i prowadzący odbudowę kraju, chociaż nie odbudowywał kraju.

— Proszę pana — mówił — remont budynku szkolnego jest rzeczą bardzo prostą... Proszę zrobić wszystko na swój koszt, a ja zapłacę... Ja, kierownik biura odbudowy kraju powiadam to panu! Fundusze są i dam panu na razie zaliczkę ile będzie trzeba... Ławek w szkole panu brak... Ławki dostaniemy z Warszawy, a resztę proszę robić... Otóż ja jadę w tej chwili do Warszawy. Dziś jest niedziela, jutro jestem w Warszawie, a we czwartek w Parczewie z powrotem. We czwartek zastanie mnie pan napewno. A gdyby pan przybył w piątek — to już napewno pan mnie zastanie... Dam panu zaliczkę i remont pan przeprowadzi... Ja panu powiadam...

Odetchnąłem.

Remont budynku szkolnego — to moja największa troska w dalszym ciągu.

Drugą moją troską jest... „Kurjer Lwowski". Tak jest.

Moja żona jest prenumeratorką „Kurjera Lwowskiego" od wielu lat i bez „Kurjera" istnieć nie może. I ja też przy tej sposobności bez „Kurjera" istnieć nie mogę; w tem sęk prawdziwie podlaski. Do najbliższej poczty do Parczewa jest przeszło trzy mile drogi kołowej. W Wisznicach ma być wprawdzie poczta, ale ta poczta bytem stać się nie może, mimo, że sprawę ma w ręku sędzia pokoju, sędzia nie ze studjów, a z praktyki.

(C. d. n.) **Benedykt Jacórzyński**

——o——

ewentualnie marka za koronę — i wzywa wszystkich kolegów do solidarności.

Dalsza rezolucja zwraca się w ostrych słowach przeciw dyrektorowi p. Barwiczowi, a w końcu wzywa mężów zaufania do przestrzegania bezrobocia tak długo, dopóki słuszne żądania nie będą pomyślnie załatwione.

Strajkujący wysłali memorjał do generalnego delegata dr. Gałeckiego z powodu wybuchu strajku kolejowego i proszą go, aby w interesie państwa starał się zażegnać bezrobocie przez załatwienie postulatów strajkujących.

* *

Późno w nocy zapadła następująca uchwała mężów zaufania wszystkich kategoryi pracowników kolejowych, którą przesłano prez. ministrów, min. kolei i do zarządu Związku kolej. w Warszawie:

Z powodu krzywdzącego zarządzenia ministra skarbu, które bezpośrednio dotknęło kolejarzy, kolejarze Dyrekcyi lwowskiej oświadczają, że tak długo nie podejmą pracy, jak długo nie otrzymają płacy w koronach, lub w markach w relacyi korona równa marce, z tem, że równocześnie wyjdzie zarządzenie przymusowego obrotu markami oraz uchwalonego przez Sejm dodatku oblężniczego.

Nauczeni doświadczeniem, że wszystkie dotychczasowe żądania w kwestyi płac, umundurowania, premii, nie zostały spełnione, dalej ponieważ kwestya aprowizacyi mimo wszystkie zabiegi i starania nie została załatwiona, w następstwie czego ogół kolejarzy doprowadzony jest do rozpaczy:

Kolejarze oświadczają, że o ile pierwsze żądanie spełnione zostanie, gotowi są podjąć pracę gdy rząd zobowiąże się do dnia 10 stycznia w całości je spełnić.

Równocześnie wyrażają kolejarze wotum nieufności dyrektorowi Barwiczowi.

Walka z epidemją.

(Dokończenie).

KONKLUZJE I WNIOSKI.

1. Celem tej walki powinno być i nadal:

a) powstrzymanie fali epidemji we wschodniej części Małopolski;

b) opanowanie jej na tym terenie;

c) stłumienie ognisk epidemicznych w zachodniej części Małopolski.

2. Dla należytego przeprowadzenia akcji przeciwepidemicznej, zwłaszcza na obszarze wschodniej części Małopolski

potrzeba ścisłego współdziałania i wzajemnego popierania się wszystkich czynników w tej akcji udział biorących,

a więc Okręgowego Urzędu Zdrowia względnie Cekaduru, wojskowości, Czerwonego Krzyża, administracji politycznej, Jura, zarządu kolei.

Kierownictwo jednak całą akcją musi być jednolite i spoczywać w rękach Rządu względnie Okręgowego Urzędu Zdrowia.

33. Urząd państwowy, do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, mający nadzwyczaj doniosłe znaczenie sanitarne ze względu na zapobieganie importowania do kraju różnych groźnych epidemji, jest pod tym względem autonomiczny, że organizacyjnie jest niezależnym od administracji sanitarnej.

Urząd ten powinien być wcielonym do zakresu działania Ministerstwa zdrowia,

podlegać jego dyspozycjom i działać w ścisłej łączności z Okręgowymi Urzędami Zdrowia.

4. Ogłaszanie drukiem tygodniowych wykazów epidemicznych z całej Polski jest koniecznie potrzebne. Wykazy statystyczne wojskowe i raporty tygodniowe z działalności Jura należałoby rozsyłać Okręgowym Urzędom Zdrowia i Ministerstwu Zdrowia.

Zanim ogłoszenie tygodniowych wykazów statystycznych z całego Państwa będzie uregulowane, należy w Małopolsce bez względu na koszty publikację tę bezzwłocznie wznowić.

5. Zaznaczona w ostatnich miesiącach

oszczędność nadmierna rządu centralnego

w wydatkach na walkę z ogromną epidemją w Małopolsce powinna ustąpić miejsca zrozumieniu tego faktu, że Małopolska, podobnie jak za czasów zaborczych była przedmurzem, chroniącem państwo austrjackie i Europę środkową przed groźnemi epidemjami, nadciągającemi od wschodu, tak i nadal w państwie polskiem ma podobne zadania do spełnienia wobec całej Polski i Europy. Jeżeli na tych placówkach kresowych rząd przez nieoględną oszczędność nie wystąpi z dostateczną siłą cała Polska może odpokutować tę nieprzezorność ofiarą tysięcy istnień ludzkich i ruiną ekonomiczną tysięcy rodzin spowodowaną śmiercią przedwczesną żywiciela. Na czem innem wolno oszczędzać, ale nie na środkach obrony całego kraju przed spustoszeniem od epidemji.

6. Przy tłumieniu epidemji w Małopolsce obecnie nie można liczyć zupełnie na udział gmin i powiatów w kosztach gdyż te organizacje samorządowe są w Małopolsce sześcioletnią wojną finansowo zupełnie zrujnowane i podźwignięcie ich do nowego życia i samoobrony sanitarnej dopiero po szeregu lat nastąpić może. Pod tym względem Małopolska, zwłaszcza jej wschodnia część, jest zupełnie w innych warunkach, niż b. Królestwo Polskie.

7. W celu powstrzymania dalszego ciągłego napływu nowych zakażeń od wschodu konieczne jest takie ujęcie fali powracających, uchodźców i jeńców aby podlegali na granicy dokładnemu odwszawieniu i kwarantannie przez 3 tygodnie zanim w głąb kraju dopuszczeni będą.

8. We wschodnim pasie granicznym należy bez względu na znaczne koszty założyć 4 wielkie szpitale koncentracyjne epidemiczne, na 400—500 łóżek i rozstawić po gminach liczne ambulanse do przewożenia chorych i do oczyszczenia domów zakażonych.

9. Powszechne oczyszczenie masowe mieszkań i ludności tylko wtedy mogłoby mieć widoki skuteczności, gdyby odbywało się w szybkiem tempie i równocześnie na znaczniejszej przestrzeni, do czego użyćby trzeba naraz po kilka kolumn w każdej gminie, zatem w samym pasie granicznym setek kolumn oczyszczających, co pochłonęłoby takie sumy, na które nas nie stać.

10. Należy przyspieszyć odbudowę wschodniej części Małopolski

i zabezpieczyć ludności odpowiednie pomieszczenie.

11. Aprowizacja wschodniej części Małopolski musi ulec stanowczej poprawie, aby wzmocnić osłabioną głodzeniem odporność mas przeciw epidemjom.

Zaopatrzenie szpitali i kolumn epidemicznych w opał jest niezbędnym warunkiem jakiejkolwiek akcji przeciwepidemicznej.

Dostarczenie gminom wapna i pewnej ilości nafty, dalej mydła i bielizny jest dla skutecznego odwszawienia i oczyszczenia masowego koniecznem.

12. Wszelkie zgłoszenia gmin Małopolski o pomoc rządową przy zakładaniu łaźni zasługują bezwarunkowo na uwzględnienie.

13. Szczególną ochroną sanitarną otoczyć należy większe miasta a zwłaszcza miasto Lwów

które, tworząc punkt węzłowy komunikacji ze wszystkich stron, najwięcej jest narażone na importowanie chorób zakaźnych.

Zarządzenia zapobiegawcze polegać tu muszą z jednej strony na sanitarnej kontroli ruchu przejezdnych i osób, do miasta przybywających, a z drugiej strony na podniesieniu czystości miasta i jego mieszkańców wreszcie na usilnem tłumieniu chorób zakaźnych w najbliższych okolicznych powiatach.

14. Dla zabezpieczenia niezbędnego personalu lekarskiego we wschodniej części Małopolski do walki z durem plamistym należy uwzględnić przedstawienia Okręgowego Urzędu Zdrowia w następujących kierunkach:

lekarze urzędowi i epidemiczni, tudzież sanitarjusze przy służbie w Kolumnach epidemicznych mają być zwolnieni od służby wojskowej;

lekarze prywatni w miarę zapotrzebowania do walki z durem plamistym, powinni być zwolnieni od czynnej służby wojskowej, a lekarze poza wiekiem popisowym powołani do świadczeń wojskowych i oddani do dyspozycji Okręgowego Urzędu Zdrowia;

lekarzom, zajętym w służbie epidemicznej i rządowym należy wyznaczyć takie djety i pobory aby z nich wraz z rodziną utrzymać się mogli, gdyż przy dzisiejszych djetach kilkunastu koron dziennie lekarz urzędowy koniecznością życiową jest zmuszony Komisji epidemicznych unikać.

Lekarzom urzędowym trzeba zorganizować biura; przydać niezbędne siły kancelaryjne.

Każdy lekarz powiatowy powinien posiadać automobil osobowy, lub zaprzęg konny i automobil ambulansowy, a w większych miastach także automobil ciężarowy.

W Galicji wschodniej zasługuje na rozważenie alternatywna propozycja Okręgowego Urzędu Zdrowia co do zmilitaryzowania lekarzy urzędowych na czas epidemji z przyznaniem im takiego stopnia oficerskiego, jaki odpowiada ich klasie rangi w służbie cywilnej.

W każdym razie nie można nadal zwlekać z uzupełnieniem bardzo licznych luk w zastępie lekarzy powiatowych w Galicji wschodniej, które nadzwyczaj szkodliwie odbijają się na służbie sanitarnej.

Dr. Szczepan Mikołajski.

—o—

Przywódcy „galicyjscy“ zdradzili Ukrainę.

Państwo galicyjskie pod protektoratem Rosji.

Wiedeń (PAT.). N. Wr. Journal ze Sztokholmu Z Białocerkwi, obecnej siedziby rządu ukraińskiego, nadchodzą bliższe wiadomości o układzie zawartym między przedstawicielami rządu ukraińskiego a delegatami Denikina. Wedle tego układu przeszła cała armja do Denikina. Galicja wschodnia miała za to stanowić nierozerwalną część Rosji. Denikin zobowiązał się utworzyć autonomiczne państwo galicyjskie, składające się ze wschodniej Galicji, Bukowiny Ukrainy Węgierskiej, Chełmu i Wołynia pod protektoratem rosyjskim. Rząd galicyjski przeniesiony został prowizorycznie do Odessy. Agenci rosyjscy i niemieccy odegrali przy tych rokowaniach wielką rolę. Faktem jest, że w rokowaniach brał udział po stronie Denikina generał **Schilling**, a po stronie ukraińskiej major von **Ehle**, obaj pochodzenia niemieckiego.

Specjalne dodatki dla urzędników z powodu strat przy wypłacie markami.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu Wł. Grabski oświadczył, że straty, jakie poniosą urzędnicy i pracownicy państwowi w Małopolsce i b. okupacyi austrjackiej wskutek wypłaty w markach, zostaną pokryte w całości przez specyalne dodatki.

Unifikacja waluty.

Warszawa. „Kurjer Poranny“ w sprawie unifikacji waluty podaje następujący półoficjalny komunikat:

Sprawa unifikacji waluty i ustalenia stosunku korony do marki będzie rozważana na jednem z pierwszych posiedzeń komisji skarbowo - budżetowej i sejmu, któremu minister skarbu przedłoży bezstronny materjał. Nieprawdą jest celowe rzekomo upośledzenie urzędników Małopolski. Minister skarbu na umyślnej konferencji prasowej wyraźnie oświadczył, że wszystkie dzielnice Polski będą sprawiedliwie traktowane.

Rozporządzenie o dokonaniu w Małopolsce wypłat w markach według kursu 70 marek równa się 100 koron jest tylko tymczasowe i było konieczne z powodu pochowania koron przez niesumiennych spekulantów. Urzędnicy nie doznają krzywdy, gdyż — jak oświadczył minister skarbu — będą od 1 stycznia zastosowane dla Małopolski normy płac urzędników w Kongresówce,

które — jak wiadomo — są wyższe, niż w Małopolsce i w ten sposób urzędnicy galicyjscy uzyskają jeszcze znaczne korzyści.

—o—

Krakowska Rada miejska w sprawie waluty.

Kraków. (Pat.). Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu powzięła następujące rezolucje:

1) Rada miejska konstatuje, że ostatnie rozporządzenia ministerstwa skarbu w sprawach koronowych, wydane bez współudziału Sejmu, są w wysokim stopniu krzywdzące dla Małopolski i mogą za sobą pociągnąć nieobliczalne wstrząśnienia ekonomiczne. Wobec tego Rada miejska domaga się bezwarunkowego cofnięcia powyższych rozporządzeń i uprasza prezydjum, ażeby odpowiednie kroki poczyniło w tym względzie u posłów i u rządu.

2) Rada miejska domaga się, ażeby rząd jak najśpieszniej zaopatrzył swoje kasy i polską krajową kasę pożyczkową w odpowiednie zasoby not koronowych, które są potrzebne do wypełnienia zobowiązań koronowych wobec obywateli Małopolski, albowiem wskutek braku koron banki nie wypłacają należytości swoich, wskazując na to, że mają zapasy ulokowane w kasie pożyczkowej, ta znowu nie wypłaca z powodu braku koron. Tak samo kasy rządowe nie wypełniają swoich zobowiązań koronowych, wskutek czego powstają wielkie zaburzenia w obrocie pieniężnym i ludność ponosi znaczne szkody.

3) Przy unifikacji pieniędzy papierowych w Polsce należy przyjąć za zasadę korona za markę i należy przez pierwien czas pozostawić w obiegu płatniczym korony na równi z markami. Rada miasta domaga się od rządu natychmiastowego przeprowadzenia unifikacji waluty, a w razie wprowadzenia jakichkolwiek zmian, uwzględnienia w pierwszym rzędzie interesów funkcjonarjuszy państwowych i robotników.

—o—

Różne wiadomości.

Nota koalicji do Niemiec z powodu powiększenia policji na G. Śląsku.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. (Aj. Havasa). Dnia 2. bm. popołudniu wręczono br. Lersnerowi notę pisemną, która się odnosi do wzmocnienia niemieckich sił policyjnych na Górnym Śląsku. Rządy koalicji zwracają uwagę rządu niemieckiego na tę kwestję i zaznaczają, że nie mogą sobie wytłumaczyć powodów wzmocnienia sił policyjnych.

Bydgoszcz przejdzie w ręce polskie 18. b. m.

Toruń. (PAT.) Wedle doniesienia Ost. Rundschau z Bydgoszczy, władze polskie obejmą Bydgoszcz 17. lub 18. bm.

Przedłużenie moratorjum dla Małopolski.

Warszawa. (Pat.). Rozporządzenie Rady ministrów w sprawie moratorjum dla Małopolski opiewa:

Na podstawie art. 33 ustawy z dnia 26 czerwca 1919 dz. pr. nr. 51 p. 352 Rada ministrów zarządza, co następuje: Art. 1. Przesunięte zostają następujące terminy w ustawie z 26 czerwca 1919 dz. pr. Nr. 51 p. 352: a) w art. 1,9, 11, 14. 19, 21 i 24 termin z 31 grudnia 1919 na 30 czerwca 1920; b) w art. 1 i 11 p. 3 termin z 1 stycznia 1920 na 1 lipca 1920; c) w art. 14 termin z 20 czerwca 1919 na 31 grudnia 1920; d) w art. 14 i 21 termin z 20 września 1919 na 31 marca 1920; e) w art. 19 termin z 1 maja 1919 na 1 listopada 1919; f) w art. 21 termin z 1 lipca 1919 na 1 stycznia 1920; g) w art. 11 p. 2 termin z 1 stycznia 1920 na 1 stycznia 1921. Nadto wstawiono w art. 11 p. 2 na dacie „1919 rok" datę 1920 rok.

Art. 2. ust. 3 art. 7 a) powyższej ustawy stosowany będzie także do tych osób, które służyły w armji polskiej w byłym 1, 2 i 3 wschodnim korpusie lub późniejszych formacjach armji Hallera na obszarze b. cesarstwa rosyjskiego i z powodu wypadków wojennych nie mogli wrócić do kraju.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1920.

Powrót kardynała Dalbora.

Poznań. (Pat.). „Kurjer Poznański" donosi, że ks. prymas kardynał Dalbor wraca do Poznania z Rzymu 18 b. m.

Kamieniec Podolski chce należeć do Polski.

Warszawa. Jak donosi Kurjer Warszawski, przybyła do Warszawy delegacja ludności Kamieńca Podolskiego i okolicy, by dziś w południe przedstawić się Naczelnikowi Państwa i wręczyć mu adres hołdowniczy, wyrażający pragnienie przyłączenia Kamieńca wraz z okolicą do Państwa Polskiego.

Koalicja zabrania gromadzenia wojsk niem. na Śląsku.

Warszawa. (PAT.) Radio z Lyonu. Sekretarjat generalny konferencji pokojowej wręczył delegacji niemieckiej notę odnoszącą się do sił wojskowych i policyjnych na Górnym Śląsku. Władze niemieckie wprowadzają na G. Śląsk wojska, które wróciły z krajów nadbałtyckich. Oprócz tego jest tam tzw. Sicherheitspolizei i milicja Einwohnerwehr", co wytworzyło sytuację sprzeciwiającą się zobowiązaniom, jakie nakłada na Niemcy traktat pokojowy, mający wejść w życie.

Rokowania Czechów ze stronnictwami niemieckiemi.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse" zamieszcza interwiew z prezydentem Masarykiem co do rokowań z przedstawicielami niemieckich partji w Pradze. Masaryk miał oświadczyć: Rokowania, prowadzone przez Tusara, przyniosły zysk polityczny. Kiedy w Czechach istnieć będzie wspólny parlament, to logiczne konsekwencje tego porozumienia niemiecko - czeskiego ujawnią się same. Masaryk zaprzeczył, jakoby po stronie czeskiej byli szowiniści, którzyby chcieli przeszkodzić za wszelką cenę porozumieniu czesko - niemieckiemu. Ze względu na wielką liczbę Niemców w republice czesko - słowackiej, nie można ich traktować jako quantite negligeable.

Sojusz Rumunji, Polski, Czechosłowacji i Grecji.

Praga. (Pat.). „Venkov" donosi z Budapesztu. Take Jonescu pracuje obecnie nad doprowadzeniem do skutku sojuszu państw Rumunji, Polski Czechosławji i Grecji. O ile do tego sojuszu przyłączy się także Austrja i Węgry, to powstanie blok państw, obejmujący 75 miljonów mieszkańców. Byłby to najskuteczniejszy wał ochronny, oddzielający Niemcy od Rosji.

Kiedyż traktat wejdzie w życie?

Poznań. (Pat.). Radjo z Paryża. Komisja pod przewodnictwem Leronda i Winsohna, upoważniona do wprowadzenia w życie postanowień dla ziem plebiscytowych, zebrała się we czwartek na dłuższe posiedzenie. Omawiano sprawy administracyjne, a zwłaszcza sprawy paszportowe.

Poznań. (Pat.). Radio z Paryża. „Petit parisien" wykazuje, że wymiana dokumentów będzie mogła nastąpić dopiero 10 lub 11 bm.

Paryż. (Pat.). Jak podaje „Journal", generał Lerond wyraził się, że potrzeba jeszcze będzie około 10 dni dla załatwienia wszystkich spraw administracyjnych i wojskowych, dotyczących terenów plebiscytowych.

Berlin. (Pat.). „D. Allg. Ztg." z Hagi: Najwrada ustaliła datę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych definitywnie na 6 stycznia, pod warunkiem, że wszystkie kwestje będą uregulowane. Delegaci niemieccy podpiszą najpierw protokół listopadowy, następnie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, poczem Clemenceau wręczy delegacji niemieckiej pismo, w którem koalicja wyrazi gotowość zniżenia swego żądania co do 400.000 niemieckiego materjału portowego, jeżeli się okaże, że życie gospodarcze Niemiec przez to mogłoby być zniszczone. Niemcy muszą natychmiast po wymianie dokumentów wydać 192 000 ton materjału portowego, resztę zaś w przeciągu 2 i pół lat.

—o—

Przed zatwierdzeniem traktatu pokojowego.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Rada najnie obradowała dnia 1. stycznia. Baron Lersner doniósł generalnemu sekretarzowi Dutaście listownie, że z powodu zaziębienia nie może opuścić mieszkania. Równocześnie oświadczył Lersner, że w sprawie materjału flotowego w Scapa Flow jeszcze nie doszło do porozumienia. Wedle wiadomości nadeszłych z Berlina, zdaje się być prawie pewną zgoda rządu niemieckiego na żądania koalicji. W takim wypadku choroba Lersnera nie byłaby przeszkodą dla zatwierdzenia traktatu pokojowego.

Flota angielska opuszcza Bałtyk.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Wedle telegramów „Petit Parisien" z Londynu flota angielska, która ukończyła swoje zadanie na wodach Bałtyckich, powróci z końcem tego tygodnia znowu do swojej podstawy flotowej.

Rząd zatwierdzi układ gospodarczy berliński.

Warszawa. (Tel. wł.) Obiega pogłoska w tutejszych kołach politycznych, że rząd zamierza zatwierdzić rezultat rokowań gospodarczych w Berlinie. Jak wiadomo, wynik rokowań gospodarczej delegacji polskiej w Berlinie był przedmiotem niezadowolenia i do niedawna uważano za rzecz prawie pewną, iż umowa zawarta w sprawach gospodarczych przez delegację polską w Berlinie, nie zostanie zaaprobowana przez rząd warszawski.

Jakie będą losy Konstantynopola.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Waszyngtonu. „N. Y. Herald" z Konstantynopola. Turecka armia narodowa pod Mustafą Kemal Paszą czyni postępy stale w kierunku Konstantynopola. W kołach dyplomatycznych koalicyjnych w Konstantynopolu panuje co do losów miast i cieśnin wielka niezgoda. Żądania Greków co do Konstantynopola nie mogły być spełnione, ponieważ w takim wypadku wybuchłaby wkrótce wojna bułgarsko-turecka. Włochy pragną udzielenia mandatu Stanom Zjednoczonym, ponieważ dla Włoch byłoby to politycznie nieszkodliwe, a gospodarczo bardzo korzystne. Francja występuje bardzo stanowczo przeciw udzieleniu protektoratu komisji międzynarodowej ponieważ w tym wypadku przy zawikłaniach wojennych zajęłaby Konstantynopol i cieśniny najsilniejsza potęga morska.

Konstantynopol pod protektoratem Anglji i Francji,

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Londynu. Wedle Pall Mall Gazette Konstantynopol i cieśniny będą umiędzynarodowione. Francja i Anglja będzie tam wspólnie utrzymywała protektorat. Nowa siedziba rządu tureckiego będzie w Małej Azji. Sułtan będzie uznany jako głowa kościoła, Konstantynopol pozostanie religijnym ośrodkiem islamu. Dziennik podaje, że Lloyd George udaje się do Paryża z kładnie wygotowanymi planami i że może liczyć, iż konferencja pokojowa plany te przyjmie.

Wznowiona wojna między bolszewikami i Estonją.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Londynu. Wedle ostatnich wiadomości z Helsingsforsu, zostały rokowania pokojowe między Estonją a republiką sowiecką ponownie zerwane, ponieważ sprawa granic i gwarancji wojskowych nie mogła być uregulowana. **Atak bolszewicki rozpoczął się na nowo z wielką gwałtownością pod Narwią.**

Handel zagraniczny Ameryki.

Wiedeń (PAT.) Telegr. Comp. z Nowego Jorku. W Ameryce założono wielką organizację dla handlu zagranicznego, w której gra kierującą rolę Morgan. Organizacja jest wynikiem przyjętego przedłożenia, zmierzającego do sfinansowania handlu zagranicznego. Wiele wielkich banków i przedsiębiorstw uczestniczy w tej organizacji.

—o—

Z czasów, kiedy Wilhelm i Anglicy byli sobie braćmi.

Wiedeń. (PAT). „Voss. Ztg." zamieszcza wyciąg z listów Wilhelma II. do cara. Wilhelm tytułuje Mikołaja stale słowami: „Kochany Niki". Listy pochodzą z czasu po r. 1890. Gdy Sejm Rzeszy wzbraniał się przyjąć przedłożenia wyjątkowe przeciw socjalistom, pisał Wilhelm, że socjaliści, którzy są poduszczani przez żydów i centrum, powinni być wywiezzani. Następnie użalał się na postępowanie rosyjskich generałów we Francji i usiłował odwieść cara od Francji uwagą, że monarchowie z Bożej łaski nie mogą iść razem z republiką, która jeszcze ocieka krwią królewską z r. 1792. Wilhelm daje Mikołajowi słowo, że Francja jest przez Boga przeklęta. W kwestji transwalskiej, pisze Wilhelm, że nigdy nie pozwoli Anglikom, by zgwałcili Transwal. W dalszych listach namawia Wilhelm Mikołaja do akcji na dalekim Wschodzie i zapewnia, że Niemcy będą czuwali nad tem, by w każdej akcji Rosja miała zabezpieczone tyły w Europie.

Socjal rewolucjoniści wystąpili przeciw Kołczakowi.

Wiedeń. (Pat.). B. K. według „Lokalanzeigera" z Helsingforsu. Jak donoszą z Irkucka, siedziba rządu admirała Kołczaka wpadła 25 grudnia bez walki w ręce socjalnych rewolucjonistów, którzy też obsadzili kolej prowadzącą do Władywostoku. Władze rządowe nie stawiły żadnego oporu.

Statki niemieckie wydane zostaną Anglji.

Warszawa (Pat.). Rad. Nowy Jork. Wilson polecił, aby Anglji wydano natychmiast 7 statków niemieckich, znajdujących się jeszcze w dokach nowojorskich.

—o—

Warszawa. Wczoraj padł pastwą płomieni teatr „Marywil", w którym od niedawna gościła krotochwila. Pożar w teatrze wybuchł około godz. 11. w nocy. Z całego gmachu teatralnego przy ul. Bielańskiej pozostały tylko przybudówki frontowe i boczne.

Wiedeń. (PAT.) We Florisdorfie wybuchł wielki pożar warsztatów kolejowych. Strata wynosi wiele milionów koron.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. DC. Po N. Rokn; gr. kat. N. pr Rożd. Hł. 3. Jutro rz. kat. Telesfora m; gr. kat. 10 Muczen, — Wschód słońca 8·01, zachód 4·13.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę o 3 pop. „Halka" — o g. 7 wieczór „Zasadzka", sztuka.

W poniedziałek „Tosca". opera.

—o—

We Lwowie.

— **Od przyjaciół naszych** ze Słowaczyzny, Ruskiej krainy i Węgier otrzymaliśmy następującą depeszę z Warszawy: Serdeczne życzenia „szczęść Boże" w Nowym Roku. Za pamięć i życzliwe poparcie „Bóg zapłać". Prosimy o dalszą opiekę dla zbożnej idei we wspólnym interesie. — Dr. Stefan ks. Margorin, dr. Diveky, Stamirowski, Fandrowich.

Ze swej strony Przyjaciołom naszym zasyłamy jak najserdeczniejsze życzenia. Życzymy naszym południowym sąsiadom wolności i potęgi — na ich i nasz pożytek. — Redakcja „Kurjera Lwowskiego".

— **Poświęcenie tablicy zniszczonej przez hajdamaków.** Przed 10 laty w pięknym borze lesienickim, pod Lwowem, wmurowało Stowarzysz. „Gwiazda" na wysokiej ścianie „Czartowskiej skały" dużą metalową tablicę, poświęconą pamięci Kościuszki i Głowackiego. Co roku odbywała się tam uroczystość narodowa w rocznicę Racławicką. Tablica przetrwała inwazję rosyjską, aż dopiero watahy hajdamackie, które z „Czartowskiej skały" ostrzeliwały Lwów, strąciły tablicę ze ściany i rozbiły ją na kilkanaście kawałków, niszcząc zupełnie orła polskiego, przytwierdzonego do tablicy. Kawałki te zebrano i wmurowano obecnie w dużej sali Stow. „Gwiazda", a w poniedziałek 5. bm. **wieczorem o godz. 7-mej poświęci tablicę ks.** biskup Bandurski, który poświęcał tę tablicę także przed 10 laty na „Czartowskiej skale". Równocześnie odbędzie się uroczystość „Opłatka" członków zwyczajnych i wspierających stow. „Gwiazda" z rodzinami Wydział zaprasza członków do jak najliczniejszego zebrania. Na „Opłatek" zapisywać się można do niedzieli.

— **Rozwiązanie kwestji „Narodnego Domu".** Gen. delegat dra Gałecki zawiadomił członków kuratorji „Narodnego Domu", że zwalnia ich z obowiązku, a dla prowadzenia spraw „Nar. Domu" mianuje komisarzem rządowym radcę Namiest. Napadiewicza, a zastępcą jego starostę Dolnickiego. Ma być stworzona do pomocy rada przyboczna, złożona w połowie z Ukraińców, a w połowie z moskalofilów.

— **Dr. Marjan Linde,** nasz konsul generalny w Bukareszcie, bawi we Lwowie w drodze powrotnej z Warszawy.

— **Referat prasy francuskiej i angielskiej** w naszem piśmie objęła p. Ludwika Czernowa, romanistka, współpracowniczka pism francuskich podczas pięcioletniego pobytu we Francji w czasie wojny i tutejszego „Bulletin Polonais".

— **Przymusowy wykup złota i srebra** Na mocy ustawy z dnia 7. listopada r. z. podlegają przymusowemu wykupowi tylko monety złote i srebrne a dalej, złoto i srebro w stanie nieprzerobionym.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarł Ignacy Juljan Politowski, artysta dram., w 45 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 1. w południe z domu przedpogrzebowego Kochanowskiego 97.

— **Brak koron we Lwowie** staje się z dniem każdym bardziej katastrofalnym. Niektóre banki nie wypłacają wcale ani przekazów, ani wkładek ani też rachunków bieżących, tłumacząc się brakiem koron, a jeżeli energicznie kto żąda wypłaty, ofiarowują mu banknot na 10 000 koron i każą sobie wypłacić resztę, której zazwyczaj klijent nie posiada. Jest faktem, że banki tutejsze otrzymały zapasy koronowe z Warszawy przeważnie w banknotach po 10 000 kor. Faktem jest i to, że banki tutejsze od stron nie przyjmują tych banknotów, ani też z banknotu takiego reszty wydać nie chcą.

W wielu zakładach, jak np. w szkołach nie można było wypłacać pensji, gdyż niemożliwem było zmienić banknot, opiewający na 10 tys. kor., a za zmianę takiego banknotu żądano na czarnej giełdzie po kilkaset koron.

— **Banda Gnypów.** Przed sądem wojskowym D. O. G. we Lwowie toczy się rozprawa przeciw braciom Józefowi i Michałowi Gnypom z Żornisk w pow. gródeckim. Podług aktu oskarżenia zorganizowali podsądni po zamachu ukraińskim w listopadzie r. 1918 bojówkę pod nazwą „bandy Gnypów". Urządzali oni napady rabunkowe na polskie wsie i dwory, znęcali się nad wziętymi do niewoli żołnierzami polskimi i podburzali do mordowania jeńców. Podsądni podczas rozprawy nie przyznali się do winy.

Świadkowie zeznawali przeważnie obciążająco dla podsądnych. Świadek dr. Pałęga zeznał, że zmuszano go do służby czynnej w armji ukraińskiej na froncie pod groźbą nahajów i konfiskaty majątku. Józef Gnyp był organizatorem i komendantem armji ukraińskiej w Żorniskach, a brat jego Michał pełnił funkcję komendanta żandarmerji. Na rozkaz Józefa Gnypa uwięziono pewną kobietę, Polkę, matkę 4 dzieci, wywieziono ją do Janowa i tam rozstrzelano Rozprawie przewodniczy major Göttinger. Wyrok ma dziś zapaść.

— **Szulerka** grasować zaczęła ponownie we wielkich kawiarniach lwowskich. Dowiadujemy się, że dyrektor policji p. Reinlender zarządził co należy, celem położenia tamy szulerce, która nie tylko wywołuje publiczne zgorszenie, lecz doprowadza do tylu nieszczęść i tragedji rodzinnych i zazwyczaj kończy się w więzieniu. Ustawa nasza nieprzewiduje jeszcze niestety więzienia za uprawianie szulerki, tylko znaczne grzywny na szulerów i tolerujących grę kawiarzy. Oprócz tego grozi kawiarzom, restauratorom, hotelarzom i szynkarzom tolerującym w swoich lokalach uprawianie gier hazardowych odebranie koncesji. Nie wątpimy, ze władze uczynią wszystko celem wytępienia szulerki w taki sam sposób, jak przystąpiły do tepienia w kraju innych epidemji.

— **Zamknięcie gazowni.** Dyrekcya gazowni miejskiej w Krakowie donosi, że począwszy od 3. b. m. godz. 10 rano, ruch w gazowni miejskiej został wstrzymany na kilka dni z powodu zupełnego braku węgla.

— **Oficerowie przemytnikami złota i srebra.** Z Poznania donoszą: We środę i czwartek władze tutejsze aresztowały kilka osób, które zajmowały się przemycaniem złota i srebra z Poznania do Kongresówki. Złoto to wędrowało następnie przez Śląsk do Niemiec. Jak wykazało śledztwo, w aferę tę wmieszani byli również i oficerowie polscy. Jednego z nich aresztowano w chwili, gdy z walizką, napełnioną po brzegi złotą monetą, usiłował przedostać się na dworzec, celem udania się do Warszawy.

— **Skradzione rzeczy.** W sprawie karnej Romana Hierowskiego i tow. przechowane są rozmaite rzeczy zakwestjonowane u oskarżonych, a pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanych właścicieli lub wogóle pochodzenia podejrzanego. — Rzeczy te oglądać można celem agnoskowania w sądzie okręgowym karnym we Lwowie (Batorego 3) w sali rozpraw I. (na I. piętrze) dnia 7 stycznia br. od godz. 10 do 11 przed poł.

KOMUNIKATY.

WIELKI RAUT „KOŁA STUDENTEK" (Słuch. Uniw. i Politechniki), połączony z wieczorem pieśni staropolskich, odbędzie się w salach Kasyna i Koła liter, art., dnia 15. stycznia ze współudziałem naszej pieśniarki p. Stanisławy Argasińskiej i art. dram. p. Kozłowskiego. Po koncercie odbędzie się zabawa towarzyska Związek artystek polskich przygotowuje piękne programy. Bilety imienne w cenie K. 25 —, familijny dla czterech osób K. 80·—, dla akademików i dla członków „Koła studentek" K. 10·—, do nabycia od 11. bm. w Kasynie i Kole liter.-art. od 4-tej do 6-tej godz. wiecz., a 15. bm. w dzień rautu rano od 11-tej do 12-tej i wieczorem przy kasie Dochód przeznaczony na fundusz budowy „Domu Studentek" im. Elizy Orzeszkowej.

WYSTAWA GWIAZDKOWA związku artystek polskich przy pl. akademickim l. 1, będzie otwartą jeszcze do Trzech Króli (wtorek 6 stycznia b. r.),

Wydział związku uprasza szanownych nabywców o odebranie zakupionych dzieł przed zamknięciem wystawy.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 1 2687/19. IX. We Lwowie dnia 30. grudnia 1919

Ceny maksymalne materjałów opałowych.

Z powodu znacznego podwyższenia kosztów wyrobu i dowozu drzewa opałowego, tudzież wyższych cen brykietów i koksu karwińskiego obowiązujących od 15. grudnia 1919. Magistrat na podstawie opinii Urzędu walki z lichwą i spekulacją i uchwały subkomitetu opałowego Rady miejsk. z d. 27. grudnia 1919 uchwalił następujące ceny maksymalne tych materjałów opałowych w mieście Lwowie:

100 kg. drzewa twardego łupanego loco skład w mieście	44 K
100 „ „ „ rębanego „ „ „	48 „
100 „ „ miękkiego łupanego „ „ „	40 „
100 „ „ „ rębanego „ „ „	44 „
100 „ brykietów z Dziedzic z dostawą przed dom wprost z dworca kolej (na karty poboru)	54 „
100 kg. koksu karwińskiego z dostawą przed dom wprost z dworca kolej. (na karty poboru)	60 K 50 h

Tem samem tracą ważność ceny maksymalne powyższych materjałów ustanowione tut. komunikatami z dnia 21. sierpnia 1919. L. 70638/IX. i z 22. października 1919. L. 77400/IX.

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 30. XII. 1919.

Komisja zdrowia publicznego opracowała i przedłożyła Sejmowi ustawę o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych. Ważniejsze artykuły tej ustawy przedstawiają się następująco:

Do czasu ustalenia w całem Państwie ogólnego zakazu produkcji oraz obrotu handlowego wszelkiemi zawierającemi alkohol ponad określoną normę produktami płynnemi (napoje wyskokowe) dla celów spożycia, wprowadza się ograniczenie tego handlu dla napojów, zawierających powyżej 2,5% alkoholu. O wykluczeniu od obrotu publicznego zawierających niższy procent alkoholu — napojów rozstrzygać będzie Ministerstwo Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Przemysłu i Handlu. (Art. 1.)

Ograniczenie ha dla napojami alkoholowemi, zawierającemi powyżej 2·5% alkoholu dotyczy sprzedaży i podawania tychże tak w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych. (Art. 2.)

Napojów alkoholowych, zawierających więcej aniżeli 45% alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia sprzedawać nie wolno. (Art. 3.)

Związki komunalne (gminy wiejskie i miejskie) władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała ta winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.

Głosowanie zarządza zarząd komunalny, bądź z własnej inicyatywy na żądanie piśmienne przynajmniej $1/10$ części wyborców. Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu 4 tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym na zasadach ustawy o wyborach do Sejmu.

Rewizya powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie lat 3. Jeżeli na terenie powiatu — $2/3$ gmin uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych — sejmik powiatowy ma obowiązek zakaz ten rozszerzyć na resztę gmin.

Ilość punktów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych dla spożycia — ogranicza się do jednego na 2500 mieszkańców. W tem najwyżej połowa z tych punktów może być przeznaczona do wyszynku na miejscu.

Ograniczenia przewidziane w art. 2 obejmować będą zakaz sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych:

a) nieletnim do lat 18, a wogóle młodzieży szkolnej;

b) na kredyt lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów;

c) w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystankach statków parowych oraz na samych statkach;

d) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych oraz sklepach i bufetach wojskowych;

e) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, w lokalach i pomieszczeniach dla ćwiczeń sportowych i gimnastycznych;

f) w domach ludowych;

g) we wszystkich miejscowościach, w których odbywają się tłumne zebrania napływowej ludności: podczas targów, jarmarków, odpustów, pielgrzymek, jak również w granicach miejscowości, gdzie ogłoszono pobór wojskowy lub mobilizacyę, stan wyjątkowy lub sądy doraźne, wybory do ciał ustawodawczych, komunalnych na cały czas trwania tych zarządzeń;

h) w niedziele i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przyczem ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godz. 1 dnia przedświątecznego i trwają do godz. 10 rano dnia następnego;

i) w poszczególnych miejscowościach kraju w dnie uroczyście obchodzone w nich, bądź przez Kościół, bądź przez odpowiednie urzędy państwowe i komunalne, przyczem stosowane będą ograniczenia, jak w punkcie h. (Art. 6.)

Przekroczenia przepisów niniejszej ustawy oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych, o ile czyn nie podlega ukaraniu w myśl ogólnych postanowień karnych, będą karane w drodze administracyjnej grzywną do 3 000 marek, lub aresztem do jednego miesiąca; przy powtórzeniu przekroczenia grzywną do 20.000 marek lub aresztem do 3 miesięcy, kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. W razie ustalenia trzykrotnego przekroczenia poza karą administracyjną winny pozbawiony będzie uprawnienia przemysłowego na prowadzenie zakładu oraz prawa zajmowania się handlem wogóle czasowo lub na stałe; sprawę odpowiedzialności za opilstwo obejmie oddzielna ustawa. (Art. 7.)

Właściciel, dzierżawca, rządca i służba lokalu, w którym dopuszczono się podawania gościom napojów alkoholowych w ilości, która doprowadzała ich do stanu nietrzeźwego — zależnie od stopnia winy ulegają karze według art. 7. (Art. 8.)

Długi, powstałe na skutek zobowiązań za otrzymane pod jakąkolwiek postacią napoje alkoholowe do osobistego spożycia, przewidziane w art. 2. nie mogą być przedmiotem skargi sądowej (Art. 9.)

Do przestrzegania przepisów niniejszej ustawy powołani będą obok organów władz państwowych i komunalnych, uprawomocnieni do tego przez Ministra Zdrowia Publicznego, przedstawiciele towarzystw, zwalczających alkoholizm, instytucyi społecznych, oświatowych i współdzielczych. (Art. 10.)

—o—

Nekrologia.

Dnia 23. grudnia zmarł wyrwany podstępną chorobą z grona swych kolegów

Ppor. Józef Szandrowski

urodzony w Drohobyczu d. 30 X 1896 r. Jako jeden z pierwszych obrońców kresów wschodnich, nie bacząc na swe tak wątłe zdrowie, łożył całą swą siłę dla dobra Ojczyzny.

Pogrzeb ś. p. Szandrowskiego odbył się w Gródku, Jagiellońskim dnia 23. zm., eksportacja zwłok do Drohobycza nastąpiła dnia 24 zm. 34

Cześć jego pamięci!

Korpus Oficerski 19. p. p. „Ods. Lwowski.

†

Z ZAKRZEWSKICH

STANISŁAWA OWSZKIEWICZOWA

właścicielka dóbr ziemskich,

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, d. 3. stycznia 1920. r., przeżywszy lat 59.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 5. stycznia 1920 r., o godzinie 11-tej przed południem z domu żałoby przy ul. Badenich l. 9. na cmentarz Łyczakowski, jako na miejsce tymczasowego spoczynku — na który w nieutulonym smutku pogrążone dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Eksportacya zwłok na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca w Niżuchowie nastąpi później.

Lwów dnia 3. stycznia 1920.

Nadesłane.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Dla Górnoślązaków — na sieroty: Helena Kwiatkowska, Basiówka, 5 K; Szkoła, Basiówka, II. i III. stopień nauki 20'50 K; Kamila Cimówna ze składki w Derzowie 60 K; Zamiast kwiatów na trumnę kolegi i przyjaciela śp. Marjana Zakrzewskiego, Tadeusz Pawlikowski 40 K.

Na plebiscytowy komitet mazurski. Michał Sobolewski, Sambor 5 K; Antonina Muellerowa, Medynia Głogowska, Józefa Zygmuntowicz 10 K; Romuald Fangor, Świdnica, 100 K; Ks. Jan Dąbrowski, Brodki, 80 K; Grono naucz. z XIII. pensji, Rawa ruska 95 K; Marja Bockenheim, Bóbrka, 10 K; Wiktorja i Marja Pietraszkiewicz 10 K; Zamiast zawiadomień o ślubie pp. dr. Józefowie Widajewiczowie 25 marek.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: Ze składki kolędnej w Olchowie 1 marka 38 K.

Na pogotowie narodowe w Galicji wschod.: G. Zahaczewski, nadleśniczy, Lubeszka p. Bóbrka, obrońca Lwowa, zebrane na zgromadzeniu w sprawie prowizorjum w Galicji wsch. 40 K.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci: Uczenice i uczniowie II. kl. w Wareżu (składki groszowe co piątku) 8 K.

Dla żołnierza pols.: Jadwiga Szczerbakówna 30 K; Lewicki Jan 10 K.

Na gwiazdkę dla żołnierza pols. w polu: Zarząd konsumu pracow. kolej. „Ekonomja" we Lwowie 50 K; Zebrane w tymże konsumie od członków przez p. Janinę Dyhdalewiczównę 170 K.

Na ociemniałych legjonistów: Zamiast mszy św. za duszę śp. Sylwestra, najdroższego męża, Wanda Berska 50 K; Seweryn Skrzyński 250 K; Zamiast mszy św. za duszę śp. Najdroższych, N. Makowiecka 40 K.

Na wdowy i sieroty po poległych obrońcach Lwowa: Adolfowstwo Brekowie zamiast życzeń na ślub dra Jurasza Antoniego 20 K; Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dr. Teofil Hołobut, prof. ak. wet. 100 K; Dr. Zygmunt Hołobut, major W. P., 100 marek; Eleonora Michalska 30 K; Seweryn Skrzyński 500 K.

Na „Ochronę dziecka": Stowarzyszenie dzieci Marji, Teatyńska 1, zamiast kwiatów w dniu imienin ks. Dyrektora 100 K; Tadeuszowie Goreccy zamiast wieńca na trumnę śp. Olgi Schellenberg 100 K; Leon Skrzyński 250 K.

Na fundusz obrony Lwowa: Zamiast mszy św. za Reginę Nigg, Antonina Zimmermann 10 K.

Na komitet plebiscytowy warmiński: Zamiast zawiadomień o ślubie pp. Dr. Józefowie Widajewiczowie 25 marek.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy pols.: K. A. 300 K; Zwrócone pieniądze za teatr Stanisława Lewandowska 15'50 K.

Na chleb dla głodnych dzieci przy warsztatach rzemieśl. św. Antoniego w Bursie Sienkiewicza: Na intencję zdrowia D. 20 K; Ofiara dziękczynna Ludwika Pietraszkiewicz 30 K.

Czas odnowić przedpłatę na rok 1920!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty na styczeń i I kwartał celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego". W razie nieuiszczenia prenumeraty miesięcznej do dnia 5. każdego miesiąca wysyłka „Kurjera Lwowskiego" zostanie wstrzymaną.

OGŁOSZENIA.

PILOSAN-SPIESS

Płyn wzmacniający włosy

Codzienne natrzepywanie włosów płynem tym, sprzyja ich porostowi i dezynfekuje skórę, usuwa łupież i odświeża tak skórę, jak i włosy.

Znowu do nabycia! **SKABOFORM** Znowu do nabycia!

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje skóry niezawodny środek, przez lekarzy wielokrotnie polecona Dra **Floscha** oryginalna **maść i puder** „SKABOFORM“ nie brudzi, nie barwi, bez zapachu.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny: Główna rozsprzedaż „Skaboformu“ dla Polski Krakaków, Lubicz 22. 3435

ZNANA FIRMA

WOLAK i HERAN

Skład pieców i kuchen kaflowych

Kantor zamówień i wystawa:

Lwów, ulica Leona Sapiehy 81.

TELEFON 2036/IV. 9213

TOWAR KAJOWY I ZAGRANICZNY.

Przyjmuje wszelkie **przeróbki i reperacye** tak w miejscu jak i na prowincji.

CENY UMIARKOWANE.

STARY LAS

około 450 mg. przeważnie bukowy, w części jodłowy, z drzewostanem. mat rjalowym i opałowym, w cenie po 4000 k. za morg **razem z gruntem** kupić można przez konc. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. 70

Fenomenalna lokacja!

Obok Poznania, (20 minut pieszo do miasta), posiadłość przemysłowa, 130 morg. dworek., park, gospodarstwo, inwentarz żywy i martwy, kompletne zabudowania i urządzenia nowoczesne, 1 browar, 2 cegielnie, własne tory kolejowe, droga wodna, tereny budowlane, eksploatacyjne i t. d.

Z powodu przymusowego przesiedlenia właściciela niemca, natychmiast do nabycia ewentualnie na udziały 100 000 Marek pols.

Wiadomość:

Zakład Transakcji finansowej

Lwów, ul. Bielowskiego 5. 71

Zakład dentystyczny Dr. Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki złote, zęby w kauczuku, wyjmowanie i plombowanie zębów bez bolu, pacjentów z prowincji załatwia się szybko. 46

Z kas kontu wracających uprasza o wiadomość o Kazimierzu Barskim, poruczniku weterynarzu armji austrjackiej, Władysław Chilewska, Tarnopol, ul, Ujejskiego l. 3., Kazimiera Amanówna Lwów, ul. Sadownicka l. 2. lub Eugeniusz Flaszyński Lwów, ul. Zielona l. 6. u P. Karabinowskiej. 43

Kosmacz pole naftowe hr. Roman Notarjusz państw. w Jabłonowie (przez Kołomyję). Kupi kilka udziałów Spółki zawiązanej w roku 1902. Wobec przejścia od roku 19 7 praw eksploatacji pomienionego gruntu w ręce nowego kontrahenta, wartość tych udziałów już obecnie jest bardzo wątpliwą, a za lat parę będzie równa zeru, mimo to dziś sprzedający otrzyma kwotę włożonego kapitału i dotyczący procent. 58

Okazyjne kupno Willa wiadomość Grunwaldzka l. między godz. 1-szą a 3-cią Preyer. 54

Urzędniczka większej instytucji, poszukuje zajęcia biurowego na 2 godziny popołudniu. Zgłoszenia do Adm. pod „Posada“. 47

Kupię

majątek 500-600 morgów w Galicji wschodniej. Oferty z opisem jakości i stanu Piotrków adwokat Zaremba. 59

Do sprzedania: Żakiet krymski i trzy suknie (jedna wieczorowa) Lenartowicza 10. w podwórzu na prawo. 53

Płaszcz oficerski w dobrym stanie z przedwojennej materji z podbiciem himalajowym na zimę sprzedam. Wiadomość Potockiego l. 58. między 12-1. 52

Strzelba Hamerles Nowonego, dla bogatszych myśliwych do sprzedania. Pijarów 52. od 3-5. 50

Ministerstwo Poczt i Telegr.

ogłasza licytację w drodze ofertowej na 70000 słupów telegraficzn.

z odziomków drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego. cięcia zimowego o wymiarze:

40%	ogólnej ilości	7 m. dł.	14, 15, 16 cm.	śr. wierzchołka
40%	„	„ 8 „ „	15, 16. 17	„ „ „
16%	„	„ 9 „ „	15, 16. 17	„ „ „
3%	„	„ 11 „ „	16, 17, 18	„ „ „
0.5%	„	„ 12 „ „	17, 18, 19	„ „ „
0.5%	„	„ 13 „ „	17, 18, 19	„ „ „

Zgłoszenia mogą być i na mniejsze partje, najmniej jednak 500 sztuk.

Dostawa ma nastąpić przed 1-szym kwietnia r. 1920, do stacji kolei normalno-torowej w pobliżu lasu.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy, należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej Kasie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, względnie w Kasie miejscowego Urzędu Pocztowego 5% wadjum oferowanej kwoty, w gotówce lub papierach procentowych, gwarantowanych przez Rząd, **należy wnieść do dnia 15 stycznia r. 1920** do godziny 12-ej w południe, w zamkniętej kopercie, pod adresem Wydziału XII. z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 15. stycznia 1920 r.“

Ceny mają być za sztukę, stosownie do wymiarów wraz z dostawą do stacji kolejowej. 1

Warunki techniczne przejrzeć można w Wydziale XII-ym Min. Poczt. i Telegr., pokój Nr. 4.

Ma na sprzedaż.

Kamienicę II. p. nową z komfortem 11 lat wolnych, boczna Listopada okazyjnie do sprzedania. Cena 230 000 kor. wkład 180.000

Willę I. p. nową z komfortem po 6 pokoi boczna Listopada okazyjnie do sprzedania. Cena 230 000 kor.

Kamienicę II p. nową z komfortem boczna Leona Sapiehy z wolnemi latami Cena 550.000 wkład 400.000 k

Kamienicę II. p. nową z komfortem na przeciw IV. gimnazjum z wolnemi latami. Cena 50.000 kor. wkład 470.0 0

poleca

Ajencja Fortuna, Lwów

Frydrychów 8. III. p. 3-5

Kareta w dobrym stanie do sprzedania. św. Marcina 32. 11

Sanie eleganckie do sprzedania na jednego lub para koni. Zamarstynowska 33. 12

Próżne flaszki w każdej ilości także w gonowo, zakupi fabryka „ZDROWIE“ we Lwowie ul. Zdrowie Nr. 5 23

Kamienicę I. piętrową z ogródkiem bramą wjazdową 4 pokoje przedpokój kuchnia są zaraz do objęcia przy ul. Piastów sprzeda Fortuna ul. Frydrychów 8 od 2-5 pop. gotówka potrzebna 150.000 k. 6

Skrzynki towarowe sprzeda Konsum rękodzielniczy Rynek 29. 61

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi

Lwowski sklep komisowy

w Pasażu Mikolascha, Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy procz mebli.



CZYTAJCIE WSZYSCY! CZYTAJCIE WSZYSCY!

„NASZ KRAJ“

„NASZ KRAJ“ jest pismem **codziennem.**
„NASZ KRAJ“ jest **największem i najpoczytniejszem** pismem polskiem na Litwie.
„NASZ KRAJ“ posiada **najlepsze informacje.**
„NASZ KRAJ“ odbiera **liczne korespondencje** i teleg. z kraju i zagranicy.
„NASZ KRAJ“ omawia **najważniejsze** sprawy polityczne.
„NASZ KRAJ“ porusza **najbardziej** palące sprawy społeczne.

Każdy więc, kto chce wiedzieć. co się dzieje w Polsce i na Litwie, co się dzieje w innych krajach **„NASZ KRAJ“** czytać powinien.

„NASZ KRAJ“ jest pismem **demokratycznem i postępowem.**
„NASZ KRAJ“ szerzy ideę **wielkiej i potężnej Rzeczypospolitej.**
„NASZ KRAJ“ szerzy hasło: **Wolni z wolnymi! Równi z równymi!**
„NASZ KRAJ“ mówi o czynach **żołnierza polskiego.**
„NASZ KRAJ“ skupi najlepsze siły **publicystyczne i literackie.**
„NASZ KRAJ“ w roku ubiegłym zamieścił między innemi na swych łamach prace następujących autorów: Abramowicza Ludwika, inż. Adolpha Władysława, Biernackiego Kazimierza, Bułnaka Jana, Chomińskiego Ludwika, Czarnockiego-Denhofa Wacława, Dr Czarnockiego Napoleona, Czyża Witolda, Dobaczewskiej-Niedziałkowskiej Wandy, Inż. Fuksa Ludwika, Gozdtowtówny Jadwigi. Góreckiego Piotra, Hartunga Zygm., Hertza Benedykta, Jędrzejewicza Janusza, prof Kallenbacha Józefa, Kaden-Bandrowskiego Juljusza, Karczewskiego Józefa, Kempnera St. A., Libickiego Konrada, Dr. Limanowskiego Bolesława. Lipińskiego Wacława, Dr. Merwina Bertholda, Olejniczkowskiego Eug. Oleńskiego Tadeusza, Romer-Ochenkowskiej Hel., Ruszczyca Ferdynanda, Radlińskiej Heleny, Stefanowicza Kajet., Szpotańskiego Tadeusza, Dr. Schmidta Wacł., Święcickiego Tadeusza, Świerczewskiego Eug., Dr prof. Tokarza Wacł., Wasilewskiego Leona, Zahorskiego-Lubicza Bol. Zygm. i wiele innych.

Obowiązkiem więc każdego mieszkańca Litwy jest **„NASZ KRAJ“** prenumerować!

„NASZ KRAJ“ nie jest pismem drogiem. 9198
„NASZ KRAJ“ w sprzedaży detalicznej kosztuje 50 kop. numer.
„NASZ KRAJ“ w prenumeracie wynosi miesięcznie w Administracji . . . 9 r.
z przesyłką poczt. . 11 r.
z odnoszeniem do domu . 12 r.
„NASZ KRAJ“ wychodzi w Wilnie.

Adres redakcji i admin. Ś-to Jerska 4. Wilno.

Czytajcie wszyscy „NASZ KRAJ“!

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.